№ 3. BYTOM, (Beuthen O.-S.) dnia 1. lutego 1878. II.

POSTĘP ROLNICZY.

ORGAN PRZEMYSŁOWO-GOSPODARCZY PROWINCYI SZLĄSKIÉJ.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Królestwie Polskiem 60 kop.; w Austryi 1 zlr. — **Skład główny** na Królestwo Polskie u p. J. J. Okońskiego w Warszawie księgarnia krajowa i zagraniczna jako też w redakcyi lub ekspedycyi „Postępu Rolniczego“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.) — **Za ogłoszenia płaci się** od wiersza petytowego lub od zajętego takiegoż miejsca 20 fen. — **Listy** adresować należy: „Stanisław Przyniczyński, redaktor „Postępu Rolniczego“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.) cesarska ulica nr.7.“ — Rękopismów nie zwracamy.

Jakie banki i na jakich podstawach! mogą podnieść rolnictwo i przemysł? (nowy projekt.)

Przedstawiamy więc i wykazujemy podstawy zakładania banków na górnym Szląsku, lecz nie chcemy naśladować dotychczasowego sposobu innych istniejących banków wydawania pożyczek dla miast i ziemi — *bo są za drogie*; listy zastawne wprawdzie przedstawiają pieniądz, ale ten pieniądz bardzo powolnie się obraca, widzimy nareszcie skutki w większych majętnościach w prowincyach ks. Poznańskiem Prus zachodnich itp. gdzie *ziemia obdłużona milionami*, a właściciele dóbr w krytycznem położeniu; nas jednakże zupełnie przekonują, że system ten finansowy *jest mylny!* — Pieniądz jest czynnik, który wszystko na świecie wyrównuje, co tylko w materyalnem świecie zrównanym być może. Pieniądz jest potęga, która wszystko połyka. — Na pieniądz można zamienić wszystkie materyalne dobra na ziemi. Pieniądz może bardzo wiele dobrego i złego zdziałać. Rolnicy mówić można pracują tylko na procenta i tak często się zdarza, że rolnik kilkanaście procent płacić musi a zarabia 4—5 — A więc do swej pracy dodaje jeszcze raz tak wielki procent. Rolnik nie ma pieniędzy więc udaje się do kupca. — Kupiec nie ma pieniędzy, więc udaje się do banku. — Bank nie ma także pieniędzy, ale ma papiery, które go więcej nie kosztują, jak papier na którym są drukowane.

Wiemy o tem już dawniej, jaki był krach w r. 1873 w Austryi, i cóż zrobił rząd ażeby ulżyć krajowi? zadekretował i puścił wobieg 80 milionów złr. — Papiery nie są niczem więcej jak tylko *długiem kraju*. — Dotychczasowe pożyczki dawane są listami zastawnemi, a gdy się obliczy *straty, procenta, amortyzacyą* itd. wynosiły procenta przeszło 10%. Zachodzi pytanie jak te procenta opłacić? trzebaby wynaleść osobną na to naukę! I cóż się dzieje? jakie są skutki? następstwa tych wszystkich wysokich procentów są: — bankructwa. Czego potrzeba rolnikom? — kapitałów obrotowych, a więc asygnotów, biletów bankowych, bezprocentowych, amortyzacyjnych! Czyż zabudowania i miejskie lub grunta nie dają lepszej pewności jak złoto i srebro? pożyczka udzielać się powinna do połowy wartości i spłacana być winną przynajmniej w 50ciu latach po dwa od sta rocznie i $^1/_8$ na koszta od ministracyi itd. Jeżeli więc dostanie ktoś 15,000 marek pożyczki, odpłacać rocznie będzie 330 marek i spłaci swój dług w 50 lat; a potem znów następuje nowa taksa i pożyczka. Co do miast naszych na Górnym Szląsku są one w ogóle dosyć dobrze budowane drewnianych domów nie ma wiele chociaż i na te też pożyczki brać mogą. — Ale cóż mówić o kulturze gospodarstw o płodozmianach w ogóle co przynosi gospodarstwo? a ile przyniesćby mogło. Miliardy leżą w naszej ziemi nietylko wewnątrz, gdzie mamy różne kruszcze, ale miliardy drzemią na powierzchni ziemi, które wyeksploatować można a tem samem kraj zbogacić i doprowadzić do potęgi. Ta ziemia czeka! wygląda lecz czego? rozumu doświadczenia, praktyki wymaga sztuki, przemysłu, teoryi badań a te zdobydą miliardy. — Chciejmy tylko korzystać z tego czego sami nie wiemy! chciejmy tylko zastanowić się co mogłoby nam pomódz a zobaczemy, że naród koniecznie żyć musi rozsądkiem, rozumem, gdyż inaczej zginie, a nędza pojedyńczych osób i kraju przybliżać się będzie coraz bardziej.

Naturalnie kto posiada majątku 100,000 talarów w listach zastawnych, to procent mu wystarcza do wygodnego życia i pieniądze to jemu samemu korzyść przynoszą. Takich bogatych obywateli Polaków Górnego Szląska nie mamy wiele. Wracamy więc do banków: Co potrzeba jest dla Szląska i miast, których jest tu kilkaset? konieczna potrzeba jest urządzenia banków lecz jakiego rodzaju? banków kredytowych, amortyzacyjnych i bezprocentowych. Statuta łatwo ułożyć, skoro zasada będzie przyjętą, a główną czynnością banku owego byłoby wydawanie biletów emissyjnych w sztukach od 5ciu do stu marek. Natenczas wszystkie miasta byłyby *solidarnie odpowiedzialne*. W takim razie kurs tych pieniędzy miałby walor i za granicą, bo one miałyby charekter prowincyonalny Szląska, tak samo jaki mają walor pieniądze zagraniczne u nas. Skoro będzie taka *tania pożyczka* zapewniona na stałych i pewnych zasadach, kraj weźmie się do budowania mieszkań, fabryk, pożyteczności ogólnej; wybada, wyrozumuje co jeszcze byłoby najpotrzebniejszym stworzyć i co mogłoby mieć powodzenie, bo w tenczas już będzie miał na to środki. — Obmyśleć jasno i dobitnie ułatwienia kredytowe, nie będzie dla nas trudnością skoro myśl ta przyjętą zostanie, chętnie do tego się weźniemy, jeżeli i ogół na to się zgodzi i pojął dostatecznie ważność tej sprawy.

Kilka uwag o obsadzaniu dróg drzewami owocowemi.

Aleje drzew owocowych są przyjemnościami nietylko ozdobą każdéj wsi, lecz przynoszą także bardzo znaczny pożytek. Dla tego kilka uwag w tej materyi nie będzie bezużytecznych.

Przedewszystkiem na to uważać trzeba, ażeby mając się sadzić gatunki owocu, wybrane zostały odpowiednio do stostunków ziemi i klimatu Na ziemie żyzne, bardzo głębokie, wybrać można grusze; na grunta dobre jednak z warstwą więcéj miałką, ze złym spodem, jabłonie. Ostatnie zakorzeniają się tylko miałko, gdy przeciwnie grusze z korzeniami swemi zawsze głębiej w ziemi sięgają i dlatego wzrost ich zależy też dużo od spodniej warstwy. Na mniéj dobrą ziemię stósowniéjsza jest śliwka, która i na niekorzystniejszy klimat mniéj jest czułą. Na lekkiéj i piaszczystéj ziemi sadzić należy kwaśne wiśnie, które ze wszystkich gatunków owoców najmniej są wymagające, a najlepiej się teraz opłacają. Jednakowoż na bardzo lekkim gruncie z lichym spodem uprawa téj wiśni też się nie opłaci i tutaj zalecić można na drzewa alejowe akacje.

Dalej do sadzenia nad drogami jabłoni i grusz tylko takie gatunki wybierać trzeba, których korona tworzy się w kształcie piramidy. Drzewa z szeroką koroną nad drogami zawsze mniéj lub więcej tamują komunikację; wskutek tego przeszkadzają gałęzie boczne muszą być odcinane, przezco drzewa tak co do swéj wydajności, jak i co do zdrowia znacznie na szwank zostają narażone. Dalej przy sadzeniu różnych gatunków jabłek i gruszek trzeba również na to uważać, ażeby owoc zimowy i latowy nie był mięszany razem, lecz każda aleja (lub przynajmniéj większa część téjże) obsadzoną była równocześnie dojrzewającemi gatunkami.

Postępowanie to ma tę korzyść, iż dozór podczas dojrzewania owocu jest łatwiejszy, przez co czysty dochód z alei owocowéj znacznie się podwyższa. Również jest bardzo ważnem, ażeby drzewka owocowe tylko z dobrych szkółek sprowadzać, gdyż pomyślny wzrost drzewek zależy nietylko od właściwego obchodzenia się z niemi, ale także od tego, czy takowe w szkółce racjonalnie zostały wychodowane. Jest mianowicie potrzebnem, ażeby drzewka w młodości często były przesadzane, wychodowane na niezbyt bujnéj ziemi i równo pędzone.

Przy sadzeniu trzeba przedewszystkiém na to uważać, ażeby dołki wykopane zostały dostatecznie szeroko i głęboko. Im takowe robi się większe i głębsze, tem pewniejszem jest udanie się i pomyślny wzrost drzewek. Zaleca się kopać okrągłe dołki o $3^1/_2$ stopy średnicy i 2—3 stóp głębokości. Inni radzą, ażeby drzewa owocowe sadzić zupełnie miałko, tj. tylko tak głęboko w ziemię, aby korzonki najwyższe ledwo były przykryte. Bardzo korzystnie jest dać do każdego drzewa około 2 stopy dobrej ziemi komposto

wéj, którą przecież dobrze zmięszać należy z wszystką ziemią z dołka, a po dokonanem zasadzeniu powierzchnię dołków w około drzewka obłożyć trzeba igliwiem lub czemś podobnem, ażeby zapobiedz stwardnięciu i wysychaniu ziemi. Gdy ziemia sucha dobrze ją zlać należy, ażeby koło korzonków obległa. Dalej, szczególnie w pierwszem lecie, powinno się na to troskliwie uważać, ażeby wszelkie chwasty, jakie się tylko pojawią, przez okopanie natychmiast zostały zniszczone, aby takowe potrzebnéj drzewku żywności i wilgoci nie odbierały. Postępując w ten sposób, można polewania drzewek podczas najsuchszego lata zupełnie zaniechać, a takowe pomyślnie rosnąc, poczynione nakłady i pracę obficie wynagrodzą.

Kilka słów o chodowaniu królików zwyczajnych i zagranicznych.

W południowych krajach żyje królik dziko jakoby nasz zając; różni się od niego sposobem życia, gdyż kopie sobie jamy w ziemi, w których chroni się przed nieprzyjacielem i tam też gnieździ się. Od tych królików pochodzi nasz królik domowy a przez rozumny chów doprowadzono dzisiaj do takich okazów, jakie tu widzimy. Wybitniéjsze rasy i nazwy nadane zostały bądź też pod wpływem klimatu i hodowli wykształciły. I tak; *królik baran*, albo bolier, inaczéj francuzki dorosta do największej wagi, a dlatego może dać najwięcej mięsa skórka z niego wybornie używaną bywa na białoskórnictwo a śierść na wyroby filcowe. *Królik normandzki* dorasta i tu do znacznéj wielkości porost sierci gęściejszy a dlatego oprócz mięsa skórka od niego użytą być może na piękne ciepłe a lekkie futerka. *Królik angorski* niedorosta do takiej wielkości jak obydwa poprzednie ma ale długą, a jedwabistą sierść, z któréj delikatne tkaniny wyrabiają. *Królik zajęczak*, inaczaj lepovid. podobny jest do normandzkiego a zagranicą chowany bywa po lasach i zwierzyńcach. Jest wiele jeszcze innych ras, które po największej części powstały z krzyżowań jédnéj rasy z drugą. Są rasy jeszcze i inne, ale tych niema czasu tu mówić. Jaki cel ma hodwca, do niego może rasę zastósować. Najlepiej będzie zastósować *dobre z pożytecznem:* mięso dobre a skórka pożyteczna. Otóż chować króliki rosłe a krzyżować je z gęściejszą siercią pokrytymi, a otrzymamy obydwa te pożytki.

Zwykły królik nasz domowy chowa się bez znaczniejszego starania z naszej strony. Żyje sobie dowolnie, kopie nory i w nich odbywa wykopy. Czasem przez kopanie tychże norów bywa zanieczyszczenie żłobów jest nawet szkodliwym i dla téj przyczyny nie bywa częstokroć lubiany. Natura jego jest dzika, wzrost bardzo bójny, jednak mięso smaczne a skórka stanowi dość znaczne źródło dochodów w naszym kraju, kiedy wywóz w roku 1875 ze stacyi kolejowych w Tarnowie Krakowie i Szczakowéj do Prus wynosi 900,000 kg. A ileż ich dopiero z innych miejscowości wywożą; Kiedy więc skórki zwykłych królików nie małe mają w handlu znaczenie, to stosunkowo skórki ras uszlachetnionych daleko większą korzyść nam przyniosą jeżeli chowamy zwykłe króliki bez trudności i niezważamy na koszta ich utrzymania, to dołóżmy nieco opieki, wyrozummy rozsądny kierunek chowu, nie żałujmy chwili czasu i kosztów i zaprowadzajmy króliki większe, rasowe a będziemy mieli nowe źródło dochodów w naszym gospodarstwie domowem. Ażeby wyrozumieć łatwo na czem polega rozumny chów tych zwierząt, wypada poprzednio doznać naturę i królik zwykły domowy dlatego jest dziki, że dziko chowamy. Gdybyśmy go zamknęli do kladki, nie pozwolili mu kopać norów, gdybyśmy dawali mu żywność stosowną i nie pozwolili zawczasu rozpładzać się, ażeby dorósł do należytego wieku, gdybyśmy jego naturę uszlachetnili otrzymalibyśmy rozrost jego ciała większy. Na tem też polega głównie rozumny chów aby przez chodowcę życie jego w należyty sposób było prowadzone.

Rozkład pracy gospodarczej zastósowany do czasu.

W gospodarstwie domowem ludzie się zmieniają gdzie potrzeba. Nowo-zamówionych powierzając każdemu zatrudnienie wyłącznie do niego należące, aby wiedzieć kogo strofować za nieporządek. Dozorować najbardziéj nowo przyjętych, przyzwyczaić ich do zwyczajów i zasad w dobrach istniejących, nie spuszczać nikogo z oka dopóki się nie przekonamy o uczciwości, pilności, trzeźwości i miłości porządku. Zaświadczeniom tylko wierzyć, gdy pochodzą od porządnego i uczciwego obywatela. Złe zaś zaświadczenie złego gospodarza i człowieka może być niekiedy listem pochwalnym dla człowieka, któremu je wydano.

Na spichlerzu zboże się młynkuje i przeszuflowywa. Dymniki lub okna w czasie tylko mrozów, we dnie otwierać należy dla przewietrzenia zboża. W stodołach młócka idzie bez przerwy podczas ostrych mrozów koniczyna się młóci. Stogi w czasie pogodnym się zwożą i do kopców w których kartofle lub rośliny okopowe są umieszczone często zaglądać trzeba dla uregulowania w nich temperatury. Gdyby kartofle, buraki lub tym podobne rośliny z kopców zwożone być musiały, cały kopiec zabrać trzeba; dla tego kopce tylko tak wielkie być powinny, ażeby je przez jeden dzień łatwo zwieść można było, ten sam wzgląd mieć trzeba przy ustawianiu stogów i stert. Mierzwę wyrzucać codziennie ze stajni, obory, chlewów, zmięszać dokładnie i posypywać gipsem, lub ziemią przykrywać należy. Gnojowiska pilnować jako źródła dochodów wszelkich.

W domu przędzenie, robienie serów itp. idzie swoim trybem. Drzewo porządkowe wyrabiać, narzędzia reperować i gdyby już w polu użytemi być nie mogły schować; również i wozów nie zostawiać na wpływ powietrza, kiedy dobra sauna istnieje.

Obserwować dobrze dobytek, aby wadliwe sztuki sprzedać lub nadać im odpowiednie przeznaczenie. Zimą najlepiéj poznać można wady dobytku, gdy dozór może być ściślejszy, aniżeli w lecie.

Z hurtówki (wyjadków) kręcić snopy do poszywania dachów; zwozić drzewo budulcowe i obrabiać takowe, jeśli na miejscu w lesie nie zostało obrobionem. Zresztą najlepiéj rżnąć belki; zyska się przytem dokładną robotę oraz kilka desek i łat, potrzebnych zawsze, mianowicie do reperacyi starych i zrobienia nowych płotów, któremi się w tym miesiącu zajmować potrzeba.

Lód zwozić na potrzebę dworu i gorzelni.

Na **polu** przy pogodzie postępuje robota podobnie jak w przeszłym miesiącu. Kamienie wielkie zaraz się zwożą na miejsce, gdzie budowla ma być rozpoczęta; małe kamienie również zwozić i układać należy gdzie potrzebne będą, czy do drenowania niemi roli albo łąk, czy też do brukowania obornika, albo dróg będących na własnem terytoryum.

Z łąkami obchodzić się podobnie jak w

O korzyściach
lasów samorodnych i sadzonych.

I. Lasy samorodne.

Pożytkowanie z ziemi jako samorodnego lub sadzonego lasu w Anglii przedstawia korzyści. Drzewa są niemylną ozdobą, a zarazem ochroną okolic wiejskich; niepotrzeba nam tu zresztą opisywać rozwlekłe pożyteczności drzewa w marynarce, budowie maszyn, rolnictwie, kopalniach, jako surowy materyał różnych rękodzieł, jako paliwo, i w wielu innych wypadkach; jako paszę dla bydła, materyał na pompy, do wyrobu żywicy i smoły i t. p. (1*)

Pomimo tak licznych korzyści, i tego, że dziedzice lasy do najkorzystniejszych gruntów swoich zaliczają, twierdzą przecież niektórzy, iż one daleko mniéj przynoszą korzyści od zbiorów ziarnowych i łąk, tak dziedzicowi i dzierżawcy jak pojedyńczym osobom i ogółowi. Twierdzono, opierając się na bardzo rozsądnéj zasadzie, że w miarę postępu uprawy w Anglii, lasy niszczeją; że zastępywanie ich zasiewami zbożowemi i zaludnianie uważać można za najpewniejszy dowód powodzenia kraju; i że uskarżania na wytępienie lasów przekonywają tylko, iż przekładamy wypłód 60 złp. z morga rocznie, nad inny który nam przynajmniéj 240 złp. uczyni.

Zastanawiając się nad tym przedmiotem rozważymy 1) jakie być mogą najstósowniejsze grunta pod lasy; 2) jakie grunta obracaćby należało pod lasy sadzonezbiory zbożowe, lub też łąki; 3) czyliby w gruntach do uprawy zboża i na łąki stósownych, nie można z korzyścią także i nieco drzewa sadzić.

1. Dowiedzionem jest prawie, że grunt który niezdolnym jest wydać nad 6 do 9 złp. czynszu rocznego z morgi, najstósowniej będzie obsadzić drzewami odpowiedniemi rodzajowi gruntu, klimatowi i położeniu; mało też znajdzie się gruntów najpłonniejszych, najgorzej nawet położonych, na którychby przy odpowiedniem staraniu, z korzyścią, jakiego drzewa uprawiać nie można. Z drugiéj znów strony zapuszczenie na lasy ulepsza częstokroć najpłonniejszą ziemię: spadanie i pruchnienie liści, zgrubia warstwę rodzajną, zbogaca ją stopniowo, i odpowiedniejszą czyni dla uprawy drzew lub obrócenia na rolę.

W gruntach o spadkach stromych, a zwłaszcza kamienistych, niémasz dogodniejszego sposobu pożytkowania z ziemi nad zapuszczenie na lasy. Przekonano się o têm z doświadczenia, mianowicie w niektórych okolicach hrabstw Perth, Sterling, Dumbarton, i Argyle, gdzie roczny wypłód nizko-piennego lasu na 60 złp. z morga cenią; co nieomylnie więcéj daleko wynosi, aniżeli jakimbądź innym sposobem z takich gruntów otrzymaćby się dało. W położeniu przyjaznem np. w hrabstwie Somerset, a którem mówić będziemy, zysk bywa daleko większy jeszcze.

(1*) Mało jeszcze u nas dbają o pożytek z drzew na paszę dla bydła; gdy przeciwnie w innych krajach np. we Włoszech i w Szwecyi one ważną pod tym względem dają pomoc. We Włoszech przekładają liście z wiązu, topoli i klonu nad inne, choć używają także liści dębowych i jesionowych, zwłaszcza z poprzedniemi zmieszanych. Zbierają liście około końca września lub października, a pozostawiwszy rozpostarte przez kilka godzin, żeby obeschły, ubijają w beczkach lub lochach wykopanych w ziemi i wyłożonych cegłą, pokrywają następnie słomą a na tę sypią warstwę ziemi lub gliny. Bydło rogate i owce daleko lepiéj żywić można dobrze przechowanym liściem, aniżeli jakąbądź inną paszą. Owcom pozostającym przez siedm miesięcy zimowych w owczarni, zadają w Szwecyi codziennie jedno danie liści brzozowych i wierzbowych. Sir Cecyl Wray przekonał się, że owcom podobnie jak i danielom z korzyścią dawać można w zimie podczas śniegu gałązki sosny szkockiéj do ogryzania.

przeszłym miesiącu. Zalewania zaprzestać, tylko tam ono jeszcze uskuteczniane byćby mogło, gdzie woda pod lodem płynąć jest w możności. Łąki zwyczajne nawozić mierzwą płynną, kompostem, popiołem, odchodami drobiu i tym podobnemi przedmiotami, coby i łąkom nawodnionym wcale nie zaszkodziło. Wszędzie chwasty i zielska trzeba powyrywać.

W ogrodzie warzywnym także nie ma nowéj roboty. Inspekta zrobione w grudniu obsiewają się w połowie tego miesiąca burakami, licząc $^1/_{250}$ część morga inspektów na morgę pola, które ma być zasadzone burakami, tj. na 70 do 80 prętów kwadratowych. Praca ta sowicie się opłaca. Zresztą przygotowuje się ziemia do innych inspektów i przykrywa mierzwą końską.

W sadach drzewa wciąż się oskrobują ze mchu i smarują rozczynionem wapnem, jak również korzenie drzew oblewają się w około mierzwą płynną. Już teraz na dobre trzeba obcinać suche drzew gałęzie i gniazda gąsienic wytępiać, aby nie być zaskoczonym przez rychłą wiosnę w pracach zalegających.

Z lasem obchodzić się jak w poprzednim miesiącu; trzeć deski i belki, wyrabiać tarcice, sążnie ustawiać i co tydzień je rachować. Zajęcy niedopuszczać do szkółek nasiennych i młodych drzewek. Pilnować las przed złodziejami czyli defraudantami leśnymi.

Polowanie jak w grudniu jest dobre. Pilnować, aby złodzieje nie wyłowili kuropatw i zajęcy w sidłach.

Stawy pielęgnują się jak w poprzednim miesiącu; rybołówstwo odbywa się po lodzie.

Pszczół dopilnować, aby im żywności nie zabrakło i aby ule na działanie mrozu nie były wystawione.

Bydło rogate karmi się sposobem już znanym z powyższego opisu. Pasza fermentowana i napój z kuchami dawane krowom zawsze się opłacą. Zresztą bydłu jałowemu trochę można ująć paszy i natomiast lepiéj karmić krowy mleczne. Krowom, które poraz pierwszy cielić się mają dawać co dzień na 6 tygodni przed ocieleniem trochę ziarna; najlepiéj żyto jare, jęczmień, owies i proso, razem pomięszane, karma ta działa bardzo korzystnie na wydajność mleka.

Wołom tuczonym dodawać należy pokarmu; tym zaś które są na ukończeniu tuczenia, na dwa tygodnie przynajmniej, przed sprzedażą dawać należy zboże na raz zmielone lub osypkę, aby lepiej łój osadzały, do czego znacznie przykłada się pasza z buraków cukrowych nic wytłoczonych, sieczka z kukurydzy lub cukrowego sorgo.

Koniom także ująć należy nieco paszy, do obroku domięszywa się jałowiec, a za napój daje się toż samo, o czem powyżej mówiliśmy. Paszy dozorować, aby nie była stęchła, a koryta i beczki, w których woda się znajduje, często szorować należy.

Starać się w ogóle należy o czystość i ciepło umiarkowane w stajniach. Surowo zakazać czynienia hałasu w oborze i stajni dopilnować aby źrebaki z młodości były obłaskawione i nauczane dozwalać zaglądać im w zęby, oraz trzymać nogi do kucia.

Próba skutku mąki mięsnéj u świń.

Wiele rozpisują się o wartości, pastewnéj mąki z mięsa, którą wyrabiają w Ameryce, w fabrykach ekstraktu Libiega, o którym może już słyszeliście szanowni czytelnicy. Mąkę tę dostać można w Niemczech w każdym handlu sztucznymi nawozami, a w ogóle każdy kupieç prowadzący handel zbożem i materyjałami pastewnemi, o taką mąkę się wystara. Pasza to nowa, a zachwalają ją mianowicie dla bydla rogatego i świń. Nam się zdaje, że dla ostatnich będzie ona paszą najodpowiedniejszą.

Pewien oldenburski gospodarz zrobił z mąką tą następujące doświadczenie:

Roczna świnia podupadła mu po oproszeniu na siłach.

Oproszenie nastąpiło dnia 9 Lutego a prosięta do 27 Kwietnia zostały u maciory.

W końcu świnia już wcale jeść nie chciała, co spowodowało gospodarza do wypędzenia jéj na trawę.

Dwa tygodnie chodziła świnia na pastwisku poczém ustawiona w chlewie dostawała dziennie z początku pół funta mąki mięsnéj i trochę mąki z kukurydzy. Powoli wzrosła ta ilość do 3 funtów mąki mięsnéj i 9 funtów mąki z kukurydzy. Paszę podawano świni rozrobioną w wodzie.

Wino z miodu podobne do madery.

Kto umie sycić miód, może z łatwością wymieniony gatunek wina sobie zrobić, skoro postąpi, jak tu opiszę. Jest to wino tak wyborne, że nawet wielcy panowie nie potrzebowaliby się za nie powstydzić. — Do fabrykacji téj potrzeba oprócz miodu, *miękkiéj wody, kredy i węgla drzewnego*, jako też piany z białek od jaj. — Wino to robi się w sposób następujący: W kociołku rozpuszcza się 25 fnt. miodu w podwójnéj ilości (50) kwart wody i to się razem na wolnym ogniu gotuje i szumuje. Po półgodzinie dodaje się do tego rozczynu 3 fnt. miałko po tartéj kredy; aby się zaś takowa nie zgrupiła, należy przy sy-

Pług dwuskibowy Głębockiego.



Pług dwuskibowy konstrukcyi Głębockiego bierze dwie skiby naraz i służy już to do drobnéj i dowolnie płytkiéj órki, już też, i to głównie, do przyorywania zasiewu. Przy płytkiéj órce tem się zaleca, że dwoma ustrojami naraz pracując, znacznie przyspiesza robotę. Oba ustroje płużne, całe z kutego żelaza, zamocowane są w ryglu, skośnie do grządzieli leżącym i różnią się tem tylko od ustroi ruchadeł wrzesińskich, całożelaznych, że są nieco mniejsze. Pług ten używa się bez buszki, lecz z kółkiem na przodzie. Resztę konstrukcyi jasno pokazuje rycina.

Waży około 115 funtów.

---

2. Co do gruntów dających się zarówno pod lasy jak pod uprawę obrócić, twierdzono; — że w wielu wypadkach większąby mógł dziedzic korzyść ze sprzedaży drzewa otrzymać, aniżeli mu przedstawia czynsz póki ziemia pod uprawą zostaje. W niektórych okolicach Anglii, gdzie wierzba czarna udaje się dobrze, morg dwunasto-letniego porostu wart jest do 900 złp. i większy niż role sąsiednie wydaje przychód. Gdzie uprawiają kasztany w miejsce wierzby czarnéj, zyzk jeszcze jest znaczniejszy. Lord Barham w hr. Kent wyciął dziewięcio-letni sadzony lasek kasztanowy na tyczki do chmielu i miał z niego do 6240 złp. z morga. Sadzony las modrzewiowy w gruncie lekkim szczerkowatym nie wartującym więcéj nad 18 do 21 złp. rocznego czynszu z morga pod uprawą, wydał po jedenastu latach na morgę tyczek chmielowych za 5400 złp., co rocznie 384 złp. na morgu surowego wypłodu wynosi.

Zawisło to zresztą po większéj części od natury gruntu i surowcu, pomimo że i położenie na uwagę zasługuje, chcąc stale wyrzec o danéj ziemi, czyli zapuszczenie na lasy, czy téż uprawa dla niéj korzystniejszą będzie.

Lasy Lorda Bagot w hr. Staffort rosną na gruncie szczerkowatym spoczywającym na glinie lub marglu. Grunt ten tak jest zimny że niewart byłby i 30 złp. czynszu rocznego jako rola orna, daleko zaś więcéj jako las wysoko i nizkopienny przynosi. Stary las Selwood w hr. Sommerset obejmuje około 14000 morgów, z których blizko 12000, wykarczowano na rolę orną, pastwiska i łąki, reszta lasem niskopiennym pozostała. Część większa gruntów pod uprawę wziętych wypuszczaną bywa zwykle po 30 do 36 złp. z morga rocznie; gdy niektóre nizkopienne lasy w południowéj stronie téj okolicy leżące, wydają w drzewie i trzebieży, 45 do 90 złp. rocznego przychodu z morgi, pomimo że z przyczyny gruntu i położenia, dopiéro po ośmnasto lub dwudziestoletnim odroście na nowo trzebionemi być mogą.

W rozległym jednym lesie tego samego hrabstwa, zapewniano mnie, że wypłód w drzewie przy jakiém takiém gospodarstwie, wynosi dwa razy tyle co czynsze z roli sąsiedniéj, czyto pod uprawą, czy pod pastwiskiem zostającéj.

Grunta zimne i kwaśne niektórych lasów wiele po wykarczowaniu tracą na wartości w jakibądź sposób z nich użytkując. Wziąwszy je pod uprawę zdarza się często, że lat kilka upłynie zanim dobre wydać potrafią zboże. W przyjaznych latach wprawdzie gruntu także niezły rodzą owies, nie są wszelako zdatne pod jęczmień, zbyt zaś płonne pod bobik jeśli ich mocno nie nawieziemy. Pszenica późno na nich dojrzewa i wiele wymaga nawozu. Gdy taki grunt zapuścimy na pastwisko, opóźniony wzrost trawy znacznie jéj wartości zmniejsza; przytém niebardzo taka trawa dla krów dojnych jest dobrą, chociaż to jest najkorzystniejszy sposób jéj spożycia. Za ogólne wszelako podać można prawidło, że grunta piękne wydające dęby i dosyć równe, tojest niemające zbyt stromych spadków przeszkadzających uprawie, z korzyścią w rolnictwie użytkować się dadzą. Zdawałoby się z dokładnych badań że ziemie dobrego gatunku więcéj pod uprawą aniżeli zapuszczone na lasy zysku przynoszą.

Najczęściéj jednakże zawisł zysk od położenia.

W hr. Witto, pomimo że upowszechnione użycie węgla kamiennego znacznie ilość na domowy użytek potrzebnego drzewa i węgla drzewnego zmniejszyło, żądanie przecież lasów nizkopiennych tak jest wielkie, że nietylko grunta na las zapuszczane dostateczny czynsz przynoszą, lecz nawet przy stósownem położeniu i obejściu, można z ich trzebieży, bez szkody dla lasu nizkopiennego otrzymać o połowę jeszcze wyższy przychód.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

paniu jéj wciąż kopyścią mięszać w kotle. Potém szumuje się znów tak długo, póki nieczystość na wierzchu zbierać się nie przestanie, wreszcie wylewa się wszystko z kotła w inne naczynie, lub statek. Tu płyn ten ostygnąć powinien, przez co też i kreda na dnie usiędzie. — W dalszym ciągu zlewa się płyn powyższy ostrożnie znów w kocieł, tak że wszystka kreda w naczyniu pozostanie. Teraz sypie się w kocieł 6 ft. miałko utłuczonego węgla drzewnego i gotuje wszystko około dwóch godzin. Po upływie tego czasu znów się zlewa przyszłe wino w naczynie; ostudza i cedzi przez flanelę w kocieł, w którym na nowo zagotować należy. — Po załatwieniu tego wszystkiego wbija się piana z 25 białek jaj i dodaje zwolna do masy w kocieł. Piana zupełnie wyczyści płyn, bo przy zeszumowaniu się także wszelką pozostałą nieczystość. Kreda odbiera całéj masie kwas a węgiel smak miodu, a raczéj woszczyzny. Po dodaniu piany należy cały płyn jeszcze niejaki czas gotować, a potem wystudzić i wlać w sądek, ale nie do pełnego. Dziurę szupuntową nakrywa się kawałkiem czystego płótna. — Płyn tak przysposobiony zaczyna w kródkim czasie robić, czyli fermentować. Dalej postępować należy jak przy robieniu miodu do picia. — Wino to, ściągnione w butelki i zachowane w wilgotnym piasku w sklepie mającym 3 do 4 stopni ciepła, konserwuje się bardzo długo.

Rozmaitości.

Mierzwienie drzew owocowych może się odbywać przez całą zimę aż do wiosny. Ile możności trzeba do tego użyć zupełnie przegniłego gnoju stajennegolub też dobréj gnojówki. ponieważ świeża mierzwa, jaką zwykle obkłada się drzewa, więcej szkodzi niż pomaga. Do mierzwienia drzew można używać mąki kościanej, oborując lub obkopując w około drzewa w odpowiednim odstępie skibę w kształcie koła, o kilka cali mniejszą niż wierzchnie korzenie drzewa. W wyoraną bruzdę kładzie się mierzwę i przykrywa potém wyrzuconą ziemią. Skoro się mierzwi gnojówką, takową albo wlewa się w taką bruzdę i potem przykrywa znów ziemią, albo robi się na około drzewa w kilku rzędach głębokie na stopę dziury w ziemi ostrym palem i wlewa w takowe gnojówkę. Gnojąc w bliskości pnia, właściwego celu mierzwienia się nie osięga, ponieważ nie tutaj, lecz w większéj odległości od pnia znaczna część korzeni się znajduje.

* Kit ze sera. Kity wyborne do zlepiania porcelanowych, kamionkowych i gipsowych przedmiotów, których maleńką flaszeczkę w Paryżu po 2 do 6 groszy sprzedają, są sporządzane z sera. Posłuchajmy w téj mierze objaśnień, przez znakomitego chemika praktycznego prof. R. *Wagnera* do Politechnisches Centralblatt podanych.

Rozpuściwszy w rozczynie dwuwęglanu sody lub potażu twaróg, strącony z mleka kwasem octowym, otrzymuje się płyn w wysokim stopniu lepki i już przed 20 laty przez Braconnota do zlepiania zalecany.

Mięszając twaróg z różnemi solami alkalicznemi, otrzyma się różne kity. Rozpuściwszy twaróg w wodzie na zimno boraksem zasyconéj, otrzymuje się płyn gęsty, w wysokim stopniu lepki i użyteczniejszy od gummy. Płynem tym pomazane napisy lub znaczki pocztowe, gdy wyschną, mają cienką gumowatą powłokę; zwilżone potem po stronie powłoki, przylepiają się doskonale do szkła, płótna, papieru i gładkiego drzewa. Próby sklejania tym kitem drzewa, udały się najzupełniéj, można go też używać do pudełkowego stolarstwa i różnych robót introligatorskich. Ponieważ nadaje jedwabnym tkaninom piękny połysk, może być użyty w stanie rozcieńczonym do ich glansowania, w gęściejszym nieco do robienia plastrów angielskich, do glansowania płócienek bawełnianych, do robienia kwiatków sztucznych itd. Wełniane i bawełniane tkaniny nim napojone, mogą być następnie octanem glinki lub garbnikiem zgęszczone i stężone, aby nie przesiąkały od wody. Dodawszy do tego kitu nieco szkła wodnego (rozczynu wodnego trzyzasadnego krzemianu sody,) otrzymuje się kit wyborny do zlepiania naczyń i figurek porcelanowych, szklannych, glinianych, gipsowych i t. d. Naczynia metalowe potrzebują innego kitu. Pamiętać trzeba, że w naczyniach kitem twarogowym spojonych, wody ani kwasów utrzymywać nic gotować w nich nie można; w tych bowiem przypadku rozłazi się zlepienie.

Kit ten zaprawny szkłem wodném i zmieszany z paloną magnezją, daje massę bardzo podobną do prawdziwéj pianki morskéj, z któréj tokarze fajki toczą.

Massa, w porównaniu do prawdziwéj pianki morskiéj cięższa, sztuczną pianką morską zwana, jest mieszaniną gipsu, wapna i opiłków prawdziwéj pianki morskiéj.

* Rozpoznanie zfałszowanego mleka wodą. Gładki stalowy pręcik zanurza się w mleku: jeśli ono nie było rozcieńczone wodą, to przylega do pręcika, w przeciwnym razie jest zfałszowane wodą.

Angielskie solenie masła na długą konserwę. Jedna część saletry i tyleż cukru wraz z dwoma takiemi częściami na wagę soli, tłucze się na miałki proszek. Tak przygotowanej mieszaniny funt. bierze się do osolenia 12 fuutów masła, które się utłacza warząchwią, aby jednostajnie przyjęło tę zaprawę, układa w faski i szczelnie przykrywa. Tak nasolone masło jest dobre i tęgie — do trzech lat przechowuje się bez zepsucia, i choć z początku w użyciu czuć się daje smak cukru i saletry, to po 4 lub 5 tygodniach, smak ten niezwykły ginie.

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe w Bytomiu z dnia 31 stycznia.

Stałe ceny ustanowione przez deputacyą targową.	W markach i fenygach za 100 kilogramów piekn.		średn.		pośled.	
Pszenica biała	21	—	21	80	20	30
„ żółta	20	10	20	80	19	10
Żyto	15	30	13	50	12	80
Jęczmień	15	60	14	40	13	60
Owies	12	—	11	30	10	49
Groch	16	40	15	30	14	—
Rzep	31	25	28	—	26	—
Rzepik zimowy	30	25	28	—	25	—
Rzepik latowy	30	—	26	50	23	—
Lnica	27	—	24	—	—	—
Olej rzepiowy	—	—	—	—	—	—
Siemie.	27	—	25	—	22	—

Kapitały.

Kol. Górnoszląska	124	—	50	—
Pozn. bank prowinc.	100	„	75	„
Pozn. list. ren.	94	„	—	„
Pozn. 4% listy zast.	94	„	10	„
Galicyany	107	„	90	„
Laurahütte zast.	74	„	75	„
Centr. f. Industr.	71	„	—	„
Aus. akc. kred.	355	„	50	„
Szlask. stow. bank.	80	„	—	„

Telegram giełdow

Berlin, 31 stycznia.

Pszenica per 2000 funt na maj	214	ℳ	50	₰
Żyto „	139	„	—	„

Gdańsk, 31 stycznia.

Pszenica per 2000 funt.	213	ℳ	70	₰
Żyto „	148	„	—	„

Nakładca i Redaktor Stanisław Przyniczyński w Bytomiu (Beuthen O.-S.) — Druk „Gazety Górnoszląskiej“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)